



**KONGRES KOBIET POLSKICH**, który w czerwcu 2009 roku zgromadził kilka tysięcy kobiet z całej Polski uznał, że najważniejszym postulatem jest **wprowadzenie parytetów na listy wyborcze**. Pod projektem obywatelskim ustawy o parytetach podpisało się **150 tys. kobiet i mężczyzn**.

**Jakie są argumenty na rzecz parytetów** i ustawy, która będzie czytana w Sejmie 18 lutego?

- 1. Parytety, dzięki wyrównaniu szans kobiet i mężczyzn w wyborach, stanowią jeden z podstawowych mechanizmów demokracji.** Parytety przyspieszają proces równej partycypacji, która jest jednym z najważniejszych celów demokracji, są zarazem mechanizmem urealniającym konstytucyjną zasadę równości kobiet i mężczyzn.
- 2. Kwoty zostały wprowadzone w 45% krajów na świecie.** System kwotowy w Belgii doprowadził do wzrostu odsetka kobiet w parlamencie z 11% do 37%. We Francji w wyborach municypalnych (2001), dzięki kwotom, liczba kobiet w samorządach wzrosła dwukrotnie.
- 3. Parytety cieszą się w Polsce rosnącym poparciem wyborców, niezależnym od przekonań politycznych;** aż 60% badanych popiera parytety.
- 4. Parytety na listach wyborczych mogą się okazać ważnym atutem prezydencji Polski w UE.** UE od Traktatu Rzymskiego po Lizboński przykładła ogromną wagę do spraw równości płci i przeciwdziałania dyskryminacji. Polska, zajmując się transformacją ekonomiczną, nie dość uważnie przyglądała się sprawom równościowym. Mając parytety, Polska w czasie swojej prezydencji, będzie mogła promować to ważne osiągnięcie w dziedzinie równości.
- 5. Parytety dają szansę na zmianę jakości polskiej polityki. Równość jest nie tylko sprawiedliwa, ale i opłacalna.** Kobiety są inne, inaczej postrzegają świat, jego problemy, inaczej negocjują i rozwiązują konflikty. Kobiety mogą zmienić i wzbogacić politykę. Według badań 73% Polaków uważa, że kobiety będą przywiązywać większą uwagę do spraw społecznych, dla 62%e dzięki nim polityka będzie merytoryczna, a 54% badanych uważa, że dzięki kobietom zmniejszy się w polityce liczba konfliktów i wzrośnie poziom uczciwości. Jak będzie? Możemy się przekonać tylko dzięki wprowadzeniu parytetów.



- 6. Parytety, różnicując pulę kandydatów, zwiększają podstawową w demokracji zasadę wolności wyboru.** Dzięki parytetom obywatele i obywatelki będą mieli możliwość wybierania kandydatów spośród kobiet i mężczyzn, a nie jak do tej pory – spośród przede wszystkim mężczyzn. 66% Polaków uważa, że parytet zachęci kobiety do polityki, z której do tej pory czują się wykluczone. 56% badanych deklaruje, że będzie głosować na kobietę.
- 7. Parytety są neutralne politycznie, nie służą żadnym konkretnym celom, programom czy partiom politycznym. Ich funkcja jest czysto formalna, służy rzeczywistej równości szans kobiet i mężczyzn we wszystkich opcjach politycznych.** Parytety są takim samym elementem demokracji, jak ustalenie progu wieku wyborczego, liczba i struktura okręgów wyborczych czy trójpodział władzy. Parytet jest równie „sztucznym” mechanizmem, jak cała demokracja, którą się zmienia i ulepsza.
- 8. Parytety stanowią ważny instrument sprawiedliwości.** Kobiety przez setki lat nie miały praw wyborczych. Gdy je zdobyły, wieloletnia tradycja i praktyki wykluczające je ze sfery publicznej, uniemożliwiały im aktywne uczestnictwo w polityce, w której tradycyjnie najważniejszym atutem jest płeć (męska). Widać to, zarówno na listach wyborczych, jak i w składach ważnych gremiów decyzyjnych w naszym kraju. Wprowadzenie parytetu zmieni to z czasem, doprowadzając do zniesienia faktycznej dyskryminacji jednej z płci.
- 9. Parytety nie dają żadnych przywilejów. Zwiększają jedynie szanse wyboru kobiet. To wyborcy, a nie parytet decydują o podziale mandatów.** Do tej pory znalezienie się na listach wyborczych zależało w dużym stopniu od płci (męskiej). Parytety, wprowadzając ustawowo określoną proporcję kobiet i mężczyzn, spowodują, że liderzy zaczną szukać skutecznych politycznie kobiet, które dotąd nie mogły się przebić lub nie miały szans w tradycyjnie męskim gronie otaczającym lidera.
- 10. Parytety przeciwdziałając politycznej dyskryminacji kobiet wzmacniają ich poczucie odpowiedzialności za polityczną wspólnotę, której są częścią.** Mówi się, że kobiety są „szyją, która kręci głową”, że ich władza – choć nieformalna – jest wielka. Pora więc, by żyjąc w kraju, który deklaruje równość swoich obywateli, wzięły na siebie odpowiedzialność za życie polityczne i procesy decyzyjne. Nie ma odpowiedzialności bez rzeczywistej równości.